



(Treść na str. 9).

Fot. E. Pierzhalski. Kraków.

Doroczny odpust w Mogile: Starożytny kościółek farny z cedrowego drzewa w Mogile.

Zasłużone uznanie.

Dzienniki rozgłosiły przed paru dniami całej biednej Galicyi, że szef krajowej dyrekcyi skarbu, wiceprezydent Witold Mora Korytowski otrzymał

wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Odznaczenie bardzo zaszczytne i w zupełności zasłużone, Pan Korytowski bowiem, objawsz po p. Jorkaschu. Kochu, niezwykle szlachetnym urzędniku-obywatelu rządy w długim, szarym budynku przy ul. Hetmań-

skiej we Lwowie, postanowił te rządy upamiętnić, dać je całemu krajowi odczuć i uczuć. I celu swego w zupełności dopiął. Jęczy więc cała Galicya pod ciężarem zmory fiskalnej, jęczy obywatel ziemski i kmiotek na kilku morgach, jęczą właściciel dużej fabryki i drobnego warsztaciku, jęczą kamienicznicy i lokatorowie, jęczą wszyscy. Ale pan Korytowski dostał za to wielką wstęgę. I może być dumnym z tego. Wszak udowodnił rządowi centralnemu, że nie prawdą jest, jakoby Galicya była krajem biednym, udowodnił, że można z niej wycisnąć nie tylko pokrycie wydatków krajowych, ale nawet pewną okazałą sumkę na prezent dla



Nowy naczelnik dyrekcyi skarbu w Krakowie:
Radca dworu Dr. Stanisław Szlachetowski. (Treść na str. 3).



(Treść na str. 9).

Fot. E. Pierzhalski. Kraków:

Doroczny odpust w Mogile: Stragany przy głównej bramie do kościoła i klasztoru OO. Cystersów.